



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Prawa wyborcze osób niepełnosprawnych – konferencja prasowa Rzecznika Praw Obywatelskich, Warszawa 9 października 2007 r.

Osoby niepełnosprawne korzystają w Polsce z takich samych praw i wolności jak i inni obywatele. Zgodnie z art. 62 ust. 1 Konstytucji RP po osiągnięciu 18 roku życia przysługuje im czynne prawo wyborcze. Pomimo tego niepełnosprawni mają jednak poważne trudności z uczestniczeniem w wyborach, co wynika ze skarg kierowanych do Rzecznika Praw Obywatelskich. Nie bez racji twierdzą oni, że państwo powinno ułatwiać osobom niepełnosprawnym udział w głosowaniu. Tymczasem, pomimo apeli organizacji pozarządowych oraz Państwowej Komisji Wyborczej, a także zobowiązań nałożonych przez międzynarodowe akty praw człowieka, działania podejmowane w tym celu przez Polskę nie są wystarczające.

Rzecznik Praw Obywatelskich w corocznych informacjach dotyczących swojej działalności oraz w wystąpieniach generalnych wielokrotnie podkreślał, iż obecne rozwiązania prawne istotnie ograniczają czynne prawo wyborcze osób niepełnosprawnych, a przez to uniemożliwiają korzystanie z konstytucyjnego prawa. Sprawa ta stała się także ostatnio przedmiotem prac powołanego przy RPO eksperckiego Zespołu ds. Osób Niepełnosprawnych.

W obecnym stanie prawnym standardowym rozwiązaniem jest możliwość skorzystania przez wyborcę niepełnosprawnego z pomocy osoby trzeciej. Dodatkowe ułatwienia przewiduje się przede wszystkim w wyborach

do Sejmu i Senatu RP. Prawo nakazuje tu wyznaczenie określonej liczby lokali wyborczych dostosowanych do potrzeb osób niepełnosprawnych oraz warunki techniczne, jakie powinny spełniać te lokale. Wyborca niepełnosprawny ma możliwość dopisania się do spisu wyborców w dowolnym obwodzie głosowania w gminie, w której zamieszkuje, a więc możliwy jest wybór lokalu dostosowanego do jego potrzeb. Minimalną liczbę takich lokali określa stosowne rozporządzenie - na każde 15 000 mieszkańców gminy powinien przypadać jeden i co najmniej jeden w każdej gminie. Taka liczba tych lokali jest niewystarczająca. Co więcej, przepisy określają w istocie jedynie dostęp do lokali wyborczych dla osób niepełnosprawnych poruszających się na wózkach inwalidzkich, pomijając zupełnie zagadnienie ułatwień dla osób nie będących w pełni sprawnych z innych przyczyn, np. osób niewidomych.

Sedno problemu jednakże tkwi w tym, że dostosowanie nawet wszystkich lokali wyborczych do potrzeb osób chorych czy niepełnosprawnych nie byłoby rozwiązaniem całkowicie zadowalającym. Znaczna część tych wyborców i tak pozostanie w domach, ponieważ zasadniczą przeszkodą jest stan ich zdrowia lub schody przed własnym blokiem. Portal internetowy www.niepełnosprawni.pl informuje, że podczas ostatnich wyborów do Parlamentu Europejskiego w Warszawie jedynie 350 niepełnosprawnych obywateli zwróciło się do władz miasta o pomoc w dotarciu do lokalu wyborczego. Choć liczba ta jest i tak dużo wyższa niż w wielu innych regionach Polski, ponieważ żaden przepis nie zobowiązuje gmin do organizowania takiego transportu. Dlatego od zainteresowania wójtów, burmistrzów i prezydentów miast zależy, czy podjęte zostaną odpowiednie działania, ażeby osoby chore, niedośćne, czy też niepełnosprawne mogły stawić się w lokalach wyborczych.

W wielu krajach, chcąc umożliwić udział w wyborach osobom niepełnosprawnym, wprowadzono z myślą o nich alternatywne formy głosowania. Sprawdzoneymi rozwiązaniami w tej kwestii mogą się pochwalić m.in. Litwa, Słowacja oraz Estonia, która jako pierwsze państwo Europy

Wschodniej zdecydowała się na wprowadzenie głosowania za pomocą Internetu (tzw. e-voting). W Polsce bez echa ginęły w parlamencie kolejne propozycje nowelizacji prawa wyborczego zakładające m.in. wprowadzenie możliwości głosowania korespondencyjnego, głosowania przez pełnomocnika, a także postulat Pełnomocnika ds. Osób Niepełnosprawnych dotyczący wprowadzenia specjalnych kart do głosowania dla osób niewidomych i niedowidzących.

Co oczywiste, nowelizacji prawa wyborczego nie można przeprowadzić jeszcze przed zaplanowanymi na 21 października wyborami do Sejmu i Senatu RP. Pozostaje mieć nadzieję, że kwestia ułatwień dla wyborców niepełnosprawnych nie zostanie zapomniana przez wybranych tego dnia posłów i senatorów. Jako Rzecznik Praw Obywatelskich, będę w dalszym ciągu występował o przyjęcie regulacji prawnych mających na celu wprowadzenie alternatywnych sposobów głosowania, w tym przede wszystkim głosowania korespondencyjnego. Mając na względzie fakt, że problem ten dotyczy ok. 3 - 4 mln obywateli - nie tylko niepełnosprawnych, ale też osób chorych oraz starszych, którzy ukończyli 75 rok życia, Rzecznik będzie wspierał także ewentualne przedsięwzięcia, np. podejmowane przez środowiska osób niepełnosprawnych, które zmierzać będą do podjęcia obywatelskiej inicjatywy zmiany prawa wyborczego w tym zakresie.